

Sygnatura akt *II K 1413/11 (3 Ds. 332/09)*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 5 września 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Statkiewicz

Protokolant: Marta Brodała

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia - Śródmieścia

po rozpoznaniu sprawy

A. P. (1) syna A. i Z. z domu W.

urodzonego (...) we W.

K. A. (1) córki K. i E. z domu G.

urodzonej (...) we W.

A. D. (1) córki J. i K. z domu K.

urodzonej (...) we W.

oskarżonych o to, że

1. w nocy 29 września 2009 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie J. O.-A. w ten sposób, że przemocą polegającą na uderzeniu pięścią w brzuch i przewróceniu na ziemię, doprowadzili go do stanu bezbronności, w wyniku czego doznał obrażeń w postaci: otarcia naskórka i opuchlizny nad okiem oraz wargą naruszające czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S., łańcuszek wykonany ze złota z zawieszka w postaci krzyżyka oraz ubranie i buty o łącznej wartości 1200 zł na jego szkodę, przy czym A. P. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, gdyż był uprzednio skazany wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków w II Wydziale Karnym z dnia 25 kwietnia 2007 roku, sygnatura akt II K 378/06 obejmującym wyroki:

- Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 6 czerwca 2005 roku, sygnatura akt II K 201/05 za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., popełnione w dniu 18 października 2004 roku na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 24 czerwca 2005 roku, sygnatura akt II K 20/05 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., popełniony w dniu 29 listopada 2004 roku, na karę 3 lat pozbawienia wolności,

na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w dniu 18 października 2004 roku i od 28 maja 2006 roku do 11 grudnia 2006 roku i od 18 grudnia 2007 roku do 30 kwietnia 2009 roku,

to jest o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do K. A. (1) i A. D. (1) i o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do A. P. (1);

2. w nocy 29 września 2009 roku we W., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na osobie M. L. R. w ten sposób, że przemocą polegającą na uderzeniu doprowadzili go do stanu bezbronności, w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci: rany, obrzęków i otarć naskórka na głowie oraz złamanie kości twarzoczaszki, naruszające czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia portfel z zawartością kart bankomatowych C., C. i A., pieniądze w kwocie 80 zł, prawa jazdy, telefon komórkowy marki S., zegarek elektroniczny marki C., sweter marki H. (...), o łącznej wartości 900 zł na jego szkodę, przy czym A. P. (1) czynu tego dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa opisanego w pkt I,

to jest czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k. i art. 276 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w stosunku do K. A. (1) i A. D. (1) i o czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 5 k.k. i art. 276 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. w stosunku do A. P. (1).

I. uniewinnia A. D. (1) i K. A. (1) od popełnienia czynów opisanych w punkcie 1 i 2 części wstępnej wyroku;

II. uznaje oskarżonego A. P. (1) za winnego tego, że w nocy 29 września 2009 roku we W. dokonał rozboju na osobie J. O.-A. w ten sposób, że przemocą polegającą na uderzaniu pięścią w twarz i przewróceniu na ziemię, doprowadził go do stanu bezbronności, w wyniku czego doznał obrażeń w postaci: otarcia naskórka i opuchlizny nad okiem oraz wargą naruszające czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni, a następnie zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S., łańcuszek wykonany ze złota z zawieszka w postaci krzyżyka oraz ubranie i buty o łącznej wartości 1200 zł na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa, gdyż był uprzednio skazany wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków w II Wydziale Karnym z dnia 25 kwietnia 2007 roku, sygnatura akt II K 378/06 obejmującym wyroki:

-Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 6 czerwca 2005 roku, sygnatura akt II K 201/05 za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., popełnione w dniu 18 października 2004 roku na karę 1 roku pozbawienia wolności,

- Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków z dnia 24 czerwca 2005 roku, sygnatura akt II K 20/05 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., popełniony w dniu 29 listopada 2004 roku, na karę 3 lat pozbawienia wolności,

na karę łączną 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w dniu 18 października 2004 roku i od 28 maja 2006 roku do 11 grudnia 2006 roku i od 18 grudnia 2007 roku do 30 kwietnia 2009 roku, tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznaje oskarżonego A. P. (1) za winnego tego, że w nocy 29 września 2009 roku we W. dokonał rozboju na osobie M. L. R. w ten sposób, że przemocą polegającą na uderzeniu doprowadził go do stanu bezbronności, w wyniku czego doznał on obrażeń w postaci: rany, obrzęków i otarć naskórka na głowie oraz złamanie kości twarzoczaszki, naruszające czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni, a następnie zabrali w celu przywłaszczenia portfel z zawartością kart bankomatowych C., C. i A., pieniądze w kwocie 80 zł, prawa jazdy, telefon komórkowy marki S., zegarek elektroniczny marki C., sweter marki H. (...), o łącznej wartości 900 zł na jego szkodę, przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa opisanego w pkt II tj. przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierza mu karę 2 (dwa) lata i 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 85 k.k. i 86 k.k. łączy wymierzone A. P. (1) kary jednostkowe pozbawienia wolności i owymierza karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza A. P. (1) okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 14 stycznia 2010 r. do dnia 5 sierpnia 2011 r.;

V. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. G. we W. kwotę 3881,88 zł (w tym podatek VAT) oraz na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. B. K. kwotę 3778,56 zł (w tym podatek VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu A. P. (1) i K. A. (1);

VI. kosztami postępowania w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 września 2009 r., w godzinach wieczornych, w klubie (...), przy ul. (...) we W. miała miejsce impreza dla studentów zagranicznych, na której byli obecni obywatele Hiszpanii, pokrzywdzeni M. L. R. i J. A., przebywający w Polsce na rocznej wymianie studenckiej.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonych: K. A. k. 577, 1428, A. D. k. 185, 1428, 578, i A. P. k. 408,574, 1427, zeznania świadków: M. L. R. k. 40-42, J. O. A. k. 10, P. S.

W lokalu przebywały też A. D. (1), P. S. (2) i K. A. (1). P. S. (2) przyjechała na imprezę swoim samochodem M. koloru czerwonego. W trakcie imprezy nawiązała znajomość z M. L. R., który przedstawił ją koledze J. A.. Mężczyźni spożywali alkohol w postaci piwa, zaś rozmowę prowadziła posługująca się językiem hiszpańskim A. D. (1) nazywana (...). J. A. wypił w trakcie imprezy trzy piwa. Podczas spotkania K. A. (1) poprosiła S. o klucze do auta, poszła do samochodu wraz z A. D. (1) i poznanymi H., pili wódkę. Około godziny 1.30 w nocy 29 września 2009 r. oskarżone zaproponowały H. udanie się do mieszkania jednej z nich, by wspólnie obchodzić urodziny. Pokrzywdzeni wyrazili na to zgodę. P. S. powróciła do samochodu i usiadła za kierownicą pojazdu. Na fotelu pasażera zajęła miejsce A. D. (1), zaś z tyłu samochodu obydwoj pokrzywdzeni i K. A. (1), która zatelefonowała do A. P. (1). Po chwili oskarżony dosiadł się na tył samochodu, który następnie ruszył w kierunku ul. (...).

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonych: K. A. k. 1428,577, 158, A. D. k. 185, 192,578-579, 1428 i A. P. k. 408, 574-575,1427, zeznania świadków: M. L. R.. 40-42 i J. O. A.-13, 28-29, zeznania P. S. k. 76-77, 84

Jadąc ul. (...) A. P. polecił P. S. skręcić w ulicę (...), boczną, ciemną uliczkę położoną w okolicy ogródków działkowych w pobliżu torów kolejowych. Tam oskarżona zatrzymała samochód i A. P. nakazał J. O. A. wysiąść z samochodu, po czym uderzył go pięścią w twarz i przewrócił go na ziemię. Następnie polecił pokrzywdzonemu zdjęcie i oddanie wszystkich rzeczy. Pokrzywdzony obawiając się dalszej przemocy rozebrał się do bokserek, w których wcześniej ukrył kartę kredytową spodziewając się niekorzystnego rozwoju wydarzeń od chwili przybycia w ciemne, nieznane miejsce. A. P. zabrał J. O. A. telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 100 zł., złoty łańcuszek z krzyżykiem o wartości około 100 euro, spodnie, koszulę, sweter, kurtkę i buty o łącznej wartości około 80 euro, tj. mienie o wartości łącznej około 1.200 zł. Następnie oskarżony wyciągnął z samochodu M. L. R., który po drodze zasnął z powodu spożytego alkoholu. Tego pokrzywdzonego A. P. kilkakrotnie uderzył pięścią w twarz i głowę, a następnie zabrał mu portfel wraz z kartami bankomatowymi C., C. i A., pieniędzmi w kwocie 80 zł. i prawem jazdy, a także telefon komórkowy marki S. (...) 1080, zegarek elektroniczny marki C. i sweter marki H. (...), tj. mienie o łącznej wartości 900 zł

dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonych A. P. k. 408-409, 574-575, 1428, K. A. k.1428, 577, i zeznania świadków: M. L. R. k.1343, 40-42J. O. A. k. 10-13, 28-29,1408-1309, 1436-1437, 10-13, 28-29, D. W. k. 347, S. S. k. 1429, 63, A. U. k. 1230, 683, R. Z. k. 1430-1431, 684, i P. S. k. 76-77, 1460, opinie sądowo-lekarskie k. 284-286 i 388-390)

Po zabraniu rzeczy pokrzywdzonym A. P. (1) wsiadł do samochodu, którym w międzyczasie P. S. nawróciła w kierunku wyjazdu z uliczki. J. O. A. natomiast uciekł i po dotarciu do ul. (...) taksówką przyjechał do (...) Studenckiego, w którym zamieszkiwał. Tam ubrał się i udał do klubu (...), gdzie powiadomił o zdarzeniu znajomych, którzy zawiadomili opiekuna grupy, P. G., a następnie Policję. M. L. R. również dotarł do ul. (...), gdzie spotkał porozumiewającego się w języku angielskim S. G., którego poprosił o doprowadzenie na Policję. S. G. zaprowadził pokrzywdzonego do KP G., gdzie M. L. R. zawiadomił o zdarzeniu, a następnie karetką został przewieziony do szpitala. W wyniku pobicia J.

O. A. doznał obrażeń w postaci sińców i obrzęku na głowie, w tym rozbitcia wargi po lewej stronie, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas poniżej 7 dni. M. L. R. natomiast doznał rany, obrzęku i otarć naskórka na głowie oraz złamania kości twarzoczaszki, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jego ciała na czas powyżej 7 dni.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonych A. P. k. 408-409, 574-575, 1428, K. A. k.1428, 577, zeznania świadków: M. L. R. k. 40-42, J. O. A. 10-13, 28-29,, D. W. k. 633-634, 1032-1033, 347, 1431-1432, częściowo zeznania P. S. k. 76-79,84-85, 575, 1460, opinie sądowo-lekarskie k. 284-286 i 388-390)

W dniu 4 października 2009 r. P. S. znajdując się w swoim zaparkowanym na ul. (...) samochodzie źle się poczuła. Zadzwoiła na pogotowie po czym udała się do mieszkania znajomego przy tej ulicy, skąd ponownie zadzwoniła ponaglaając o interwencje Okazało się że wykonała to połączenie z aparatu zabranego w nocy 29 września 2009 r. J. O. A..

Dowód: wyjaśnienia oskarżonej A. D. k. 185,192, 579, 1428, zeznania świadka S. S. k.63, 1430, ustalenia policyjne k. 54 i 56, protokół oględzin rzeczy k. 57-58)

Podczas przesłuchania J. O. A. w dniu 23 listopada 2009 r. okazano mu tablice poglądowe, zawierające zdjęcia – wskazał jako kobietę z samochodu P. S. (2), przy czym nie był pewien rozpoznania, nadto jako osobę podobną do uczestniczącej w zdarzeniu wskazał kobietę na zdjęciu 2 na tablicy nr 6 przy czym trafność rozpoznania ocenił na 40 do 50 procent, co do rozpoznania mężczyzny wskazał dwie osoby podobne do sprawcy- wśród zdjęć nie było podobizny A. P. (1) ani pozostałych oskarżonych.

Dowód: zeznania J. O. A. k. 28-29, tablice poglądowe k. 32-37

15 stycznia 2010 r. J. O. A. i M. R. uczestniczyli w okazaniu osób, rozpoznali oskarżonego A. P. (1)

Dowód: protokół okazania k. 117, 119

W dniu następnym dokonano okazania kolejnych osób - J. O. A. i M. R. rozpoznali P. S. (2) i K. A. (1).

Dowód: protokół okazania k. 150, 152

K. A. (1) w chwili popełnienia zarzuconego jej czynu nie była karana, zaś w 2012 r. została skazana za przestępstwo z art. 280 § 1 k.k.

Dowód: dane o karalności k. 1470,

A. D. była karana w chwili czynu za przestępstwo kradzieży na terenie Belgii

Dowód: dane o karalności k. 1484,

A. P. był dotychczas 5 – krotnie karany, w tym 2 - krotnie za czyny z art. 280 § 1 k.k. i 3 – krotnie za czyny z art. 279 § 1 k.k., także w warunkach recydywy, a to m.in.:

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki z 31 stycznia 2002 r. w sprawie II K 1310/01 za czyn z art. 280 § 1 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 13 czerwca 2001 r. do 26 marca 2003 r.;

- wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki z 24 czerwca 2005 r. w sprawie II K 20/05 za czyn z art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § k.k., na karę 3 lat pozbawienia wolności, którą odbył w ramach kary łącznej 3 lat pozbawienia wolności, orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyki z 25 kwietnia 2007 r. w sprawie II K 378/06 w dniu 18 października 2004 r. i w okresie od 28 maja 2006 r. do 11 grudnia 2006 r. oraz od 18 grudnia 2007 r. do 30 kwietnia 2009 r.

Dowód: dane o karalności k. 654, 1480-1481, odpisy wyroków k. 351-353, 362-364 i 467

K. A. (1) w chwili popełnienia czynów nie miała zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania ich znaczenia bądź pokierowania swoim postępowaniem. Stwierdzono u niej osobowość nieprawidłową, dyssocjalną oraz że znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego o prostym przebiegu.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczne k. 212-216

Podobnie oceniono stan psychiczny A. P. (1), który przy zachowaniu zdolności rozpoznania ich znaczenia bądź pokierowania swoim postępowaniem, cechuje się nadpobudliwością, niechęcią do jakiegokolwiek nauki mimo ogólnie dobrej inteligencji, niechęcią do stabilizacji życiowej, do przeżywania poczucia winy i wykorzystywania doświadczeń życiowych, także z doświadczonych kar. Ma też niską tolerancję frustracji i niski próg wyzwalania agresji. Z wyboru lekceważy znane sobie normy i zasady współżycia społecznego.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczne k. 396-400

W dniu 16 grudnia 2011 r. P. S. (2) została skazana za popełnienie wspólnie i porozumieniu z innymi osobami dwóch rozbojów w dniu 29 września 2009 r. na osobach J. O.-A. i M. L. R..

Dowód: wyrok tut. Sądu Sygn. akt II K 231/11 k. 1008-1009,

Wszystkie oskarżone nie przyznały się ani do udziału w pobiciu, ani zaborze rzeczy pokrzywdzonym, zaś A. P. przyznał się jedynie do uderzenia każdego z nich, zaprzeczył natomiast zaborowi mienia.

A. P. (1) w toku śledztwa początkowo odmawiał składania wyjaśnień, zaś tuż przed jego zamknięciem wyjaśnił (odmiennie od K. A. (1)), że całą czwórką weszli do klubu, gdzie właśnie K. A. i P. S. zaczęły rozmawiać z obcokrajowcami, a następnie zawołały A. D., która jako jedyna mogła porozumieć się po hiszpańsku. Oskarżony stwierdził, że wyszli do samochodu. W trakcie jazdy także, iż w samochodzie jeden z pokrzywdzonych zaczął „dobierać się” do jego koleżanek oraz rozebrał się z odzieży, co spowodowało, że A. P. wyciągnął go z samochodu i pobił, a następnie wyciągnął i przewrócił drugiego pokrzywdzonego. Oskarżony utrzymywał również, że wszystkie rzeczy H. zostały w samochodzie P. S. (k. 408). Na rozprawie przy pierwszym rozpoznaniu sprawy podtrzymał tę wersję kategorycznie zaprzeczając, by ktokolwiek zabierał rzeczy pokrzywdzonym, żądał oddania przedmiotów bądź nakazywał zdjęcie odzieży (k. 574).

W kolejnym rozpoznaniu sprawy odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania podtrzymując swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Utrzymywał także, iż jeden z pokrzywdzonych rozebrał się pozostając w samych majtkach (k. 578), mimo stanowczego, odmiennego stanowiska tak P. S., twierdzącej, że H. był kompletnie ubrany (k. 578), jak i K. A., dopuszczającej ewentualność zdjęcia kurtki (k. 578). Wskazane rozbieżności świadczą dobitnie o fałszywości wersji wydarzeń, przedstawianej przez oskarżonego P.. W ocenie Sądu A. P. przyznał się jedynie do pobicia jednego z pokrzywdzonych, czemu nie mógł kategorycznie zaprzeczyć wobec całokształtu dowodów, w tym opinii sądowo-lekarskich oraz zeznań osób trzecich, które widziały obrażenia studentów hiszpańskich bezpośrednio po zajściu. Nie mógł natomiast całkowicie wyprzeć się podróży samochodem z pokrzywdzonymi wobec obciążających całą czwórkę zeznań P. S.. Fakt zaś rzekomego „dobierania się” do oskarżonych i zdejmowania odzieży w pojeździe przez J. O. A. stanowi jedynie nieudolną linię obrony i jest całkowicie pozbawiony logiki- w ocenie Sądu nie jest możliwym zdjęcie odzieży w sytuacji, gdy na tylnym siedzeniu samochodu osobowego znajdują się cztery dorosłe osoby, a jak już wskazano nie potwierdzają tego inne osoby obecne w samochodzie. Nie dano mu też wiary w tym zakresie, że pokrzywdzonym nie zostały zabrane żadne przedmioty, obaj pokrzywdzeni konsekwentnie twierdzili, że utracili rzeczy, które mieli przy sobie już po tym jak zostały każdemu z nich zadane uderzenia, twierdzili, że przedmioty te zabrał mężczyzna. Nie dano też wiary wyjaśnieniem oskarżonego, że S. znalazła telefon w aucie po zdarzeniu i nawet pytała, kto go zgubił. Wyjaśnienia w tym zakresie są sprzeczne z zeznaniami pokrzywdzonych, ale też wyjaśnieniami i zeznaniami samej S.. Nadto jak wynika z

relacji S. S., na miejscu zdarzenia nie znaleziono żadnych przedmiotów, co potwierdza dokonane ustalenia, iż odzież, telefony i inne przedmioty pokrzywdzonych sprawca zabrał ze sobą.

A. P. (1) wyjaśnił też, że gdy kobiety zaprosiły H., on od razu zaproponował by pojechać do niego na działkę (k. 408). Takie miejsce docelowe wyjazdu oskarżony wskazał jako pierwszy- odmiennie niż pozostałe oskarżone, które następnie zmieniły wyjaśnienia w tym zakresie. Te wyjaśnienia także uznano za niewiarygodne wg. pokrzywdzonych wyjazd zaproponowały dziewczyny, mówiąc o urodzinach koleżanki.

K. A. (1) w postępowaniu przygotowawczym odmówiła składania wyjaśnień, natomiast na pierwszej rozprawie stwierdziła, że w ogóle nie wchodziła do klubu, gdyż cały czas przebywała z A. P. (1) w samochodzie (k. 577), co pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami wszystkich pozostałych oskarżonych oraz z zeznaniami obu pokrzywdzonych i S.. W pozostałym zakresie oskarżona zasadniczo potwierdziła wersję P. za wyjątkiem faktu rozebrania się przez pokrzywdzonego w samochodzie (k. 578), co natomiast zdaniem A. P. miało być jedną z przyczyn usunięcia go z pojazdu. Sąd dał tej oskarżonej wiarę w zakresie w jakim jej zeznania pokrywają się z ustalonym stanem faktycznym, zdaniem Sądu składając wyjaśnienia na pierwszej rozprawie oskarżona ta dążyła do odsunięcia od siebie zarzutów, ale jednocześnie do przedstawienia wersji korzystnej dla P., stąd wyjaśnienia w zakresie napastowania przez jednego z H. A. D. (1). Sąd dał jej w szczególności wiarę w tym zakresie, że obaj pokrzywdzeni do końca zdarzenia byli ubrani, że P. wyciągnął ich pojedynczo z samochodu, do którego już nie wrócili. Okoliczność tę bowiem potwierdzają wszyscy obecni na miejscu zdarzenia. Nadto zdaniem Sądu wobec braku dowodów przeciwnych za wiarygodne należy uznać jej wyjaśnienia także w tym zakresie, że nie było wcześniejszego porozumienia co do dokonania napaści na pokrzywdzonych oraz, że w żaden sposób nie przestąpiła do przestępstwa. Brak dowodów by przyjąć, że już w momencie wyjazdu spod klubu oskarżeni mieli zamiar dokonania przestępstwa, nikt nie potwierdza takiego porozumienia, P. do samochodu wszedł w ostatniej chwili, po dłuższej nieobecności w towarzystwie, porozumienia i zamiaru popełnienia przestępstwa nie można domniemywać, w sytuacji gdy oskarżona nie dokonała żadnej czynności sprawczej, nie stosowała przemocy, nie dokonała zaboru mienia. Nawet fakt, że pomiędzy jej wyjaśnieniami a wyjaśnieniami pozostałych oskarżonych i zeznaniami świadków istnieją rozbieżności nie mogą prowadzić do ustalenia, że jest to podstawa do przyjęcia, że popełniła ona przestępstwo rozboju. Rozbieżności wynikają nie tylko z dążenia oskarżonej do przedstawienia siebie i P. w korzystnym świetle, ale także z faktu, że w noc zdarzenia oskarżona piła alkohol, co w sposób oczywisty zaburza zdolność postrzegania i zapamiętywania. Nie sposób bowiem ustalić, że poznała pokrzywdzonych i zgodziła się na wspólny z nimi wyjazd samochodem by ich okraść. Z relacji wszystkich, w tym pokrzywdzonych wynika, że do pobicia i kradzieży doszło poza samochodem, oskarżona nawet nie widziała z uwagi na ciemność i oddalenia co działo się poza autem, w którym pozostała.

A. D. (1) podobnie jak A. w noc zdarzenia piła alkohol, więc i jej wyjaśnienia należy poddawać bardzo szczegółowej ocenie, stan w jakim się znajdowała może powodować niepamięć co do szczegółów zdarzenia, błędy w podawanej kolejności zdarzeń itp. - niezależnie od oczywistej okoliczności jaką jest przedstawienie zdarzeń ze swoim udziałem w sposób możliwie korzystny dla siebie. A. D. (1), w postępowaniu przygotowawczym stwierdziła, iż oskarżone udały się do klubu z „chłopakiem K.” (k. 185), co jednak -w ocenie Sądu- nie wyklucza prawdziwości wyjaśnień A. P., iż dopiero tego wieczora poznał K. A.. Wyjaśnienia składała bowiem w dniu 19 stycznia 2010 r., gdy oskarżeni pozostawali w związku. Wyjaśniła również, odmiennie od wszystkich pozostałych osób, że wszystkie oskarżone poszły do samochodu wraz z poznanymi H., by napić się wódki, a po jej spożyciu wszyscy wraz z A. P., który dołączył, pojechali w nieokreślone miejsce, gdzie nadal pili (k. 185). A. D. (1) wyjaśniła że nie zna dalszego przebiegu zdarzeń ponieważ zasnęła. Zaprzeczyła także początkowym wyjaśnieniom P. S. by wymieniała jej kartę bądź udostępniała telefon (k. 185). Na pierwszej rozprawie stwierdziła natomiast odmiennie od K. A., że oskarżone we trzy piły piwo w klubie (k. 578), ale przyznała, że potem już K. z nimi nie bawiła się, nie tańczyła. Oskarżona zmieniła na rozprawie swoją wcześniejszą wersję w zakresie celu wspólnej jazdy. W toku śledztwa wyjaśniała bowiem, że nie było ustalone dokąd pojadą napić się wódki (k. 185), natomiast na rozprawie twierdziła, że jeszcze przed wejściem do samochodu padła propozycja pojechania na działkę (k. 578), czym dostosowała się do wersji przedstawionej przez A. P.. A. D. utrzymywała natomiast, również że po dojechaniu do terenu działek wszyscy nadal siedzieli w samochodzie i pili wódkę (k. 579). co także pozostaje w sprzeczności z wyjaśnieniami innych oskarżonych, podobnie jak fakt rzekomego

zaśnięcia oskarżonej w samochodzie. wyjaśniła też że w jej obecności P. S. (2) zadzwoniła na pogotowie z posiadanego przez siebie telefonu najpierw z samochodu, potem z mieszkania znajomego. W tym zakresie dano jej wiarę, gdyż jej wyjaśnienia pozostają w zgodności z zeznaniami S., funkcjonariusz potwierdził bowiem, że ze skradzionego telefonu wykonano kilka połączeń, a nie jedno jak twierdziła S.. Jej zeznania, że pomimo, że źle się czuła na tyle, że widziała konieczność wezwania pogotowia to jednak dokonała operacji przełożenia karty ze swojego telefonu do aparatu koleżanki uznać należy za niewiarygodne, W takiej sytuacji oczywistym wydaje się, że połączenie wykonałaby koleżanka ze swojego telefonu.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom tej oskarżonej tylko w zakresie w jakim pokrywają się one z ustalonym stanem faktycznym, a w szczególności co do tego, że nie uczestniczyła ona w żaden sposób w popełnieniu przestępstwa rozboju. Oceny tej nie zmienia okoliczność rozbieżności co do celu wyjazdu samochodem jakie wykazano w wyjaśnieniach oskarżonej. W ocenie Sądu wynikają z niepamięci co do tych szczegółów, jej stanu nietrzeźwości.

P. S. (2), z uwagi na skazanie za udział w tym przestępstwie słuchana była w charakterze świadka. Zeznawała wyraźnie niechętnie, bardzo pobieżnie, zasłaniając się wielokrotnie niepamięcią. Przesłuchiwana jako świadek po raz pierwszy potwierdziła, że poznały z K. i A. w lokalu H., następnie z jednym z nich i A. P. (1) wsiadły do prowadzonego przez nią jej samochodu. Obok niej siedziała K. a na tylnej kanapie H., A. i A.. W dalszej części zeznała, że doszło do awantury, bo jeden z pokrzywdzonych zaczął „dobierać” się do A.. Zatrzymała auto, chyba pozostała w nim z K., pozostali wysiedli nie widziała by ktoś bił H., spotkała się z pozostałymi osobami na roku S. i Z.. Zeznania te są niewiarygodne, całkowicie rozbieżne z wyjaśnieniami współoskarżonych, co do tego że w samochodzie był tylko jeden H., a także w tym zakresie, że oprócz P. z samochodu wysiadła też D., ale co istotniejsze rozbieżne z jej wcześniejszymi wyjaśnieniami, które jej odczytano a ona je podtrzymała. Przesłuchiwana ponownie jako świadek zachowywała się podobnie, już na wstępie zaznaczając upływ czasu od zdarzenia, tym razem zeznała, że w samochodzie było dwóch wcześniej poznanych H., doszło do bójki, gdyż jeden z nich „coś powiedział”, zeznała, że przełożyła kartę ze swojego telefonu do innego, który „od kogoś dostała”. P. S. składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym zasadniczo obciążyla wszystkich pozostałych oskarżonych minimalizując swoją rolę do nieświadomego przebiegu zdarzeń kierowcy. Wyjaśniała iż sama zamierzała wracać do domu i jedynie podwoziła znajomych, że K. A. po wyjściu z klubu z H. wezwała telefonicznie A. P. (k. 76), Oskarżona stwierdziła, że pozostałe osoby zamierzały jechać „na jakąś imprezę” (k. 76) „bo chcieli pić u jakiegoś kolegi, który niedaleko mieszka” (k. 84), ujawniła także, iż A. P. pobił jednego z pokrzywdzonych oraz zabrał obu telefony komórkowe i pieniądze, które jej pokazał (k. 76 i 84). Słyszała również żądanie oskarżonego, by pokrzywdzony wyjął wszystkie rzeczy z kieszeni (k. 76 i 84). P. S. wyjaśniła też że A. D. udostępniła jej w późniejszym czasie jeden z telefonów, skradzionych H. (k. 76), do którego przełożyła swoją kartę by zadzwonić po pogotowie, bo źle się poczuła. Oskarżona zaprzeczała natomiast by planowani kradzież (k. 77). Na rozprawie słuchana jako oskarżona, natomiast zmieniła swoją wersję dostosowując ją do treści wyjaśnień pozostałych osób, w szczególności A. P. i nie potrafiła logicznie bądź wcale wyjaśnić sprzeczności (k. 576). Na uwagę zasługuje szczególnie odmienny cel wyjazdu – działki a nie spotkanie w mieszkaniu, brak jej wiedzy odnośnie faktu pobicia pokrzywdzonych oraz odnośnie osoby, która udostępniła jej skradziony aparat telefoniczny celem połączenia z Pogotowiem (...) (k. 575, 576). Zaprzeczała natomiast, by w jej samochodzie pozostały ubrania H., co z kolei podnosił A. P., a co jednak pozostaje w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych. Oceniając zeznania P. S. należy stwierdzić, iż złożone na rozprawie samorzutnie nie zasługują na uwzględnienie, natomiast część jej wypowiedzi złożonych w toku postępowania przygotowawczego stanowiło podstawę ustane faktycznych W ocenie Sądu, składając pierwsze wyjaśnienia świadek co do zachowania innych osób w dniu zdarzenia podała prawdę, ale starała się przedstawić siebie w korzystnym świetle, stąd jej twierdzenie, że jak usłyszała, że P. żąda wydania rzeczy nakazał mu opuścić samochód i nie czekała specjalnie na jego powrót do auta. Sąd dał jej wiarę w tym zakresie w jakim jej zeznania pokrywają się z ustalonym stanem faktycznym. Przebieg zdarzeń natomiast, zbliżony do opisu, dokonanego przez pokrzywdzonych, wskazała dwukrotnie, podczas obu przesłuchań, w których uczestniczyła. Dopiero zaś mając na uwadze treść wyjaśnień pozostałych sprawców, jak i możliwość porozumienia z nimi, oskarżona nieudolnie starała się do nich dostosować. Przesłuchiwana w charakterze świadka w żaden sposób nie potrafiła logicznie wyjaśnić rozbieżności nawet pomiędzy jej poszczególnymi wypowiedziami, przy czym każdą z nich po odczytaniu podtrzymała, minimalizując różnice.

Całkowicie nie dano jej wiary w tym zakresie, że przełożyła swoją kartę do telefonu D., przyczyny takiej oceny podano już przy ocenie wiarygodności wyjaśnień A. D. (1).

Jako w pełni wiarygodne i przekonujące należy natomiast ocenić zeznania wszystkich świadków występujących w sprawie, za wyjątkiem P. S., której dano wiarę tylko częściowo.

Pokrzywdzeni **M. L. R.** i **J. O. A.** zeznali co do okoliczności zawarcia znajomości z oskarżonymi, przyczyny podróży samochodem, a także rodzaj i wartość zabranego im mienia oraz opisali doznane obrażenia. J. O. A. ponadto opisał okoliczności pobicia i przebieg dokonanego zaboru, jak również zachowanie się poszczególnych osób, czego drugi z pokrzywdzonych nie był w stanie dokonać z powodu zamroczenia alkoholem. Jednakże tożsamy umiejscowienie obrażeń ciała i podobieństwo rodzajowe skradzionych rzeczy (za wyjątkiem karty kredytowej, którą J. O. A. ukrył w bieliźnie przeczuwając niebezpieczeństwo), jak również potwierdzenie przez A. P. i P. S. faktu wyciągnięcia obu pokrzywdzonych z samochodu, a przez S. także ujawnienie przyznania się A. P. do zaboru telefonów i pieniędzy obu pokrzywdzonym w pełni uzasadnia przyjęcie, iż tak J. O. A. jak i M. L. R. zostali przez A. P. najpierw pobici, a następnie pozbawieni władztwa nad mieniem. Sąd nie znalazł żadnych podstaw by odmówić waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych. Wielokrotnie przesłuchiwani zeznawali tak samo, a przy tym wzajemnie spójnie. Ich zeznania są konsekwentne, logiczne, zgodne z tym co przekazywali policjantom podczas rozpytań. Nie znali wcześniej oskarżonych, nie mieli żadnych powodów by kogokolwiek obciążać. Jak już wcześniej wspomniano przeprowadzono z nimi czynności przy udziale S. G. (2) i P. G.. Co prawda w postępowaniu przygotowawczym nie wydano postanowienia o powołaniu tych osób do pełnienia czynności biegłego, ale w ocenie Sadu nie może rzutować to na ocenę czynności, w których S. G. i P. G. uczestniczyli, gdyż P. G. zna biegle język hiszpański, ukończył studia humanistyczne w Hiszpanii, posiada certyfikaty znajomości tego języka na najwyższym poziomie, posługuje się tymże językiem podczas praktyk zawodowych oraz obsługuje tłumaczenia konferencji. Natomiast S. G. (2) porozumiewał się z pokrzywdzonym po angielsku, nie miał problemów z nawiązaniem kontaktu z nim.

Z tych przyczyn nie może być mowy o niewłaściwym zrozumieniu treści przekazywanych przez hiszpańskojęzycznych pokrzywdzonych. Podkreślenia wymaga okoliczność, że w toku postępowania przed Sądem w kolejnym rozpoznaniu sprawy pokrzywdzeni zostali przesłuchani w Hiszpanii, w trakcie przesłuchania dysponowali przetłumaczonymi zeznaniami z postępowania przygotowawczego i w całości je podtrzymali.

Zeznania obu pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie w opiniach sądowo-lekarskich stwierdzających występowanie obrażeń ciała w miejscach wskazanych przez pokrzywdzonych oraz mogących powstać w czasie i okolicznościach przez nich podanych. Opinie te Sąd uznał za wiarygodne, zostały sporządzone po badaniu pokrzywdzonych, zawierają jego opis stwierdzonych obrażeń, zaś wnioski z opinii zostały wywiedzione logicznie i prawidłowo jednoznacznie sformułowane. Mając na uwadze treść dowodu z tych dokumentów należy przyjąć, iż J. O. A. został uderzony pięścią z pewnością w twarz w wyniku czego doznał widocznych obrażeń. Sam pokrzywdzony w tym zakresie pierwotnie potwierdzał cios w twarz (k. 12), a podczas kolejnego przesłuchania wskazał cios brzuch (k. 29). Mając na uwadze widoczność obrażeń na twarzy i ich opis dokonany zarówno przez świadków, jak i przez biegłego w opinii, wnioskować można, iż pokrzywdzony mógł otrzymać kolejny cios, o którym wcześniej nie wspomniał, bądź nastąpiła omyłka w zapisie protokołu. Okoliczność powyższa z oczywistych przyczyn nie ma jednak istotnego wpływu tak na prawdziwość zeznań J. O. A. jak i na sprawstwo oskarżonych oraz kwalifikację ich czynu.

Wersję zdarzeń, wskazaną przez pokrzywdzonych potwierdzają także pozostali świadkowie, a to P. G., A. U., S. S., R. Z., D. W., którzy widzieli obrażenia ciała studentów oraz usłyszeli ich pierwsze, bezpośrednie relacje, będące w pełni zgodne ze składanymi następnie zeznaniami. Świadkowie potwierdzili także zdecydowaną wolę pokrzywdzonych niezwłocznego powiadomienia Policji o zdarzeniu. Oceniając zeznania **D. W. (2)** Sąd uwzględnił, że przebieg zdarzenia zna jedynie z relacji pokrzywdzonego, nie wykonywał żadnych czynności procesowych, w tej sytuacji, biorąc pod uwagę okoliczność, że obrażenia u pokrzywdzonego były widoczne, miał też poplamione krwią ubranie, zaś kontaktował się z nim za pośrednictwem pełniące czynności tłumacza S. G. (2) zapamiętał relację tylko w zakresie pobicia, natomiast nie zapamiętał, bądź nawet nie usłyszał, że doszło też do zaboru mienia.

Świadek **S. S. (5)** dokonał rozpytania pokrzywdzonych H., jakiś czas po zdarzeniu, składając zeznania podczas pierwszej rozprawy podał wiele okoliczności zdarzenia, wyraźnie zaznaczając, że zna je jedynie z relacji pokrzywdzonych. Nie miał wątpliwości, że opowiadali oni, że wobec nich była stosowana przemoc i że zabrano im telefony, inne przedmioty, karty bankomatowe, a wcześniej jednemu z nich mężczyzna kazał się rozebrać a potem zabrał ubrania. Zdaniem Sadu zeznania świadka zasługują na wiarę w tym zakresie, że właśnie taką relację uzyskał od pokrzywdzonych, świadek starał się zachować bezstronność np. zeznał, że nie pamięta czy pokrzywdzeni twierdzili, że mienia zabrano im przed czy po zastosowaniu przemocy, pomimo że jako policjant niewątpliwie wie jakie ma to znaczenie dla odpowiedzialności sprawców. S. S. nadto wskazał okoliczności ustalenia faktu logowania skradzionego telefonu z kartą użytą przez P. S. oraz jej relacji po ujawnieniu faktu, że dzwoniła z skradzionego telefonu. Sąd dał wiarę temu świadkowi, że S. podała wersję zbieżną z opisem zdarzeń przez pokrzywdzonych, zaprzeczyła by którakolwiek z kobiet brała czynny udział w pobiciu czy zaborze mienia.

Podobnie oceniono zeznania świadka **A. U.**, który także dokonywał rozpytywania pokrzywdzonego M. R. w następnym dniu po zdarzeniu. Świadek sporządził z tej czynności notatkę, w toku rozprawy stwierdził, że oddaje ona rzeczywisty przebieg jego rozmowy z pokrzywdzonym

Zeznania pokrzywdzonych znajdują potwierdzenie również w zgromadzonej dokumentacji, w szczególności w protokołach okazania osób, podczas których rozpoznali oni A. P. (1)-opisując jego udział w zdarzeniu oraz oskarżone, przy czym jedynie wskazali, że tam były, nie przypisując im konkretnych zachowań- jak również w ustaleniach dotyczących połączeń wykonywanych ze skradzionego aparatu telefonicznego.

Sąd ustalając stan faktyczny nie oparł się na zeznaniach S. G. i P. G.. gdyż osoby te w niniejszym postępowaniu pełniły czynności tłumacza.

Wydane w sprawie opinie, zarówno sądowno-lekarskie, jak i sądowno-psychiatryczne, są jasne, pełne i wyczerpujące, dlatego stanowią wiarygodny materiał dowodowy w przedmiocie oceny obrażeń ciała pokrzywdzonych oraz oceny poczytalności oskarżonych w krytycznym czasie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym uznać należy, że przestępstwa szkodę obu pokrzywdzonych dopuścił się jedynie A. P.. Brak dowodów na współudział A. D. i K. A. polegający na zwabieniu studentów zagranicznych i wywiezieniu ich w ustronne miejsce, by ich okraść. Prawdą jest, że to właśnie kobiety zaczepiły pokrzywdzonych i nawiązały z nimi znajomość oraz zaproponowały wspólny wyjazd, mówiąc pokrzywdzonym, że jadą świętować urodziny. Zdaniem Sadu sam fakt, że A. P. jako cel wyjazdu podał działki co potem powtórzyły oskarżone nie może stanowić powodu, że byli oni w porozumieniu, co do popełnienia przestępstwa, podobnie jak fakt, że oskarżone po zdarzeniu „zabrały” A. P. do auta. W toku całego postępowania nikt nie wskazał, że było w tym zakresie porozumienie pomiędzy oskarżonymi, przeciwnie wszyscy konsekwentnie temu zaprzeczali. Ustalono, że do lokalu weszli wspólnie, ale później tylko S. i A. D. (1) pozostały w lokalu i tańczyły z pokrzywdzonymi, K. A. (1) wychodziła, nie była z nimi przez cały czas. Nie można wykluczyć, wobec braku dowodów przeciwnych, że oskarżone, które piły alkohol chciały kontynuować imprezę poza lokalem, mniej były zainteresowane tym gdzie i w jakich warunkach będą się dalej bawić, zresztą już tego dnia piły alkohol w samochodzie. K. A. (1) zbieżnie z P. wyjaśniali, że byli sobą bardzo zainteresowani, zresztą pozostawali później w konkubinacie, pozostałe dwie dziewczyny zainteresowały się studentami z Hiszpanii, co także było przyczyną, że chciały przedłużenia spotkania. Co należy podkreślić oskarżone były wyraźnie pod wpływem alkoholu, co uzasadnia niepamięć co do szczegółów zdarzenia. W ocenie Sadu brak jest dowodów, że P. dopuścił się czynności wykonawczych w postaci pobicia pokrzywdzonych i przywłaszczenia ich mienia będąc w porozumieniu z oskarżonymi. Kobiety w żaden sposób nie uczestniczyły w zdarzeniu, które rozegrało się poza samochodem. Z zeznań pokrzywdzonych wynikało, że za sprawcę przestępstwa uznawali mężczyznę, wskazywali tylko na obecność kobiet. Dziewczyny nie wysiadły z samochodu, gdy oskarżony wyszarpnął z niego pokrzywdzonych, nawet auto nie pozostało na miejscu, Samochód prowadziła S., oskarżone nie miały żadnego wpływu na jej decyzje, gdzie jedzie, prawdą jest, że P. S. nawróciła samochodem po tym jak P. wyciągnął z niego pokrzywdzonych, a potem zabrała go do auta, ale nie ma dowodów, że D. i A. w jakiś sposób obejmowały zamiarem swój udział w przestępstwie w postaci umożliwienia oskarżonemu odjechania z miejsca rozboju. Zachowanie oskarżonych, które nie próbowały przeciwdziałać agresji

wobec pokrzywdzonych- z której musiały sobie zdawać sprawę- jest oczywiście naganne moralnie, ale nie stanowi przestępstwa rozboju, nie sposób też przyjąć, że wiedziały w jakim stanie są pokrzywdzeni. Nie ma też dowodów, że P. podzielił się z oskarżonymi rzeczami pochodzącymi z przestępstwa, tylko S. korzystała ze skradzionego telefonu. W tej sytuacji zdaniem Sądu obie oskarżone należało uniewinnić od popełnienia przypisanych im zarzutów.

Sąd uznał, że czyny popełnione przez A. P. (1) na osobie wyczerpują wszelkie ustawowe znamiona przestępstw z art. 280 § 1 k.k. A. P. działając umyślnie i w zamiarze bezpośrednim, używając przemocy wobec pokrzywdzonych, zabrał każdemu z nich mienie w celu przywłaszczenia. Bijąc każdego z pokrzywdzonych pięścią po twarzy doprowadził kolejno pokrzywdzonych do stanu bezbronności w celu zawładnięcia ich rzeczami. Zastosował bowiem środki, zmierzające do sparaliżowania woli ofiary, w celu zaboru rzeczy, znajdującej się w jej posiadaniu. Zadając zaś ciosy w odsłonięte i wrażliwe części ciała spowodował naruszenie czynności jego narządów, opisane w opiniach sądowo-lekarskich, kwalifikowane odrębnie co do każdego z pokrzywdzonych z uwagi na stopień ciężkości powstałych obrażeń- i tak przestępstwo na szkodę J. A. zakwalifikowano jak występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k., zaś na szkodę M. L. R. z art. art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. i z uwagi na zabór kart bankomatowych oraz dokumentów, którymi nie miał prawa wyłącznie rozporządzać podlega nadto kumulatywnej kwalifikacji prawnej uwzględniającej szczególny rodzaj przedmiotów kradzieży.

P. działał w warunkach wielokrotnej powrotności do przestępstwa, opisanego w art. 64 § 2 k.k., działał bowiem przed upływem 5 lat od odbycia przeszło roku kary pozbawienia wolności, będąc uprzednio skazanym za popełnione w warunkach recydywy podstawowej przestępstwo umyślne, wymienione w katalogu art. 64 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonemu kary za poszczególne czyny Sąd miał na uwadze rozmiar znaczny wyrządzonej szkody, wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, zastosowano przemoc w stopniu wyższym niż potrzebny do przełamania oporu pokrzywdzonych- uderzenia pięścią w twarz , działanie oskarżonego z niskich pobudek, tj. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sposób zachowania się sprawcy, który nakazał jednemu z pokrzywdzonych rozebrać się, stosował przemoc, pozostawił pobitych mężczyzn w nocy, wiedząc, że nie będą wiedzieli gdzie się znajdują, nie znają języka .

Obciążająco na wymiar kary wpłynęły obok niskich pobudek jego działania, fakt postępowania pod wpływem alkoholu, oraz dotychczasowa wielokrotna karalność za przestępstwa podobne, świadcząca o jego uporczywej niepoprawności.

Sąd nie dopatrywał się okoliczności łagodzących.

Przy wymiarze kary łącznej Sąd miał na uwadze że doszło do obu czynów w niewielkiej odległości czasowej, popełniając te przestępstwa oskarżony wykorzystał te same okoliczności i sposobność. Przy wymiarze kary łącznej uwzględniono też ogólne dyrektywy wymiaru kary oraz okoliczności, które legły u podstaw orzekania kar składowych. Wymierzając karę Sąd związany też był nakazem niepogarszania sytuacji oskarżonego, gdyż poprzedni wyrok został uchylony jedynie na skutek apelacji oskarżonego.

Na podstawie stosownych przepisów na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okresy faktycznego pozbawienia wolności w sprawie.

Uwzględniając sytuację majątkową A. P., który nie pracuje, aktualnie jest pozbawiony wolności uznać należy, że poniesienie przez niego kosztów sądowych, byłoby zbyt uciążliwe. Z tych przyczyn zatem na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. został on zwolniony od ponoszenia tychże kosztów.